

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Sławomira Adama Mroza pt. "Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900). Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie" przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Wołosa (Kraków 2022).

Dzieje muzealnictwa polskiego i jej najwybitniejszych przedstawicieli to temat wymagający wielostronnej wiedzy, nie tylko z zakresu historii sztuki, ale m.in. archiwistyki, biografistyki, historii kultury polskiej i europejskiej. W literaturze naukowej, ale też encyklopedycznej, znajdujemy więcej informacji o artystach i ich dziełach, aniżeli jak później owe obiekty artystyczne i historyczne były konserwowane i udostępniane publiczności, jakie motywacje, artystyczne, historyczne, polityczne, narodowe, rocznicowe i in., towarzyszyły organizatorom wystaw, na których były pokazywane.

Pan mgr Sławomir Adam Mróz podjął trud opracowania i odtworzenia działalności pierwszego dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK). Władysław Łuszczkiewicz był "streszczeniem starego Krakowa", jak ktoś o nim powiedział, i człowiekiem niemal renesansowego formatu. Malarz historyczny, profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, historyk sztuki, znawca polskiej sztuki romańskiej, zasłużony muzealnik i zamiłowany pedagog. Jego uczniami byli m.in.: Jan Matejko, Artur Grottger, Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański. Ze Szkołą Sztuk Pięknych związany od 1852 r. aż do przejścia na emeryturę w 1895 r., pełnił w niej faktycznie przez kilkanaście lat obowiązki dyrektora (po przejściu na emeryturę Wojciecha K. Stattlera w 1857 r. <do 1873 r.>, i po śmierci Jana Matejki w 1893 r. <do 1895 r.>). Na emeryturę w Szkole Sztuk Pięknych przeszedł 31 X 1895 r. Jeszcze w l. 1898-1900 wykładał historię sztuki dla kleryków w Seminarium Duchownym. Jako malarz ekspozował swoje obrazy na wystawach co najmniej do roku 1878. Konieczne jest przypomnienie kilkunastu najważniejszych obrazów Łuszczkiewicza (z podaniem tytułu, roku powstania i miejsca przechowywania) oraz podanie tytułów najważniejszych prac naukowych (z pełnym opisem bibliogr.), począwszy od pierwszego apelu Łuszczkiewicza dotyczącego ratowania od zniszczenia XIII-wiecznego kapitułarza opactwa cysterskiego w Jędrzejowie ("Czas" 1856).

Praca mgr Sławomira Adama Mroza dotyczy najmniej spektakularnego fragmentu biografii Władysława Łuszczkiewicza - jego działalności w latach 1883-1900 na stanowisku pierwszego dyrektora najstarszego na ziemiach polskich Muzeum Narodowego w Krakowie.

Autor przebadiał kilka zespołów archiwalnych. Szczególnie ważne było Archiwum MNK, a dokładniej Dział Głównego Inwentaryzatora i archiwalia z kancelarii dyrektora MNK oraz Sprawozdania z działalności Zarządu MNK (z lat 1889-1898). W mniejszym zakresie wykorzystał materiały rękopiśmienne znajdujące się w: Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Narodowym, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Nie uwzględnił jednak ważnego, jak się wydaje, Działu Rękopisów Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie, gdzie znajduje się m.in. korespondencja Stanisława Tomkowicza (autora pierwszej biografii Łuszczkiewicza z 1902 r.), ale także wielu innych osób, z którymi współpracował (m.in. Mariana Sokołowskiego). W poszukiwaniu materiałów do aktywności Łuszczkiewicza jako muzealnika autor przeprowadził kwerendy w Dziale Rękopisów Biblioteki w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, ale także w archiwach w Wiedniu i w Paryżu. Najważniejszego odkrycia dokonał w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie, gdzie przechowywana jest korespondencja Bolesława Rusieckiego, przyjaciela i powiernika Łuszczkiewicza. Autor wykorzystał ponadto dziewiętnastowieczne czasopisma, szczególnie zwracając uwagę na "Czas", najważniejsze czasopismo krakowskie w okresie sprawowania przez niego funkcji dyrektora Muzeum Narodowego. Wśród źródeł drukowanych zasadne byłoby dopełnienie pracy o "Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Krajowego Galicyjskiego we Lwowie", wszak na obradach tego sejmiku zapadały ważne decyzje o zwiększaniu dotacji rocznej na MNK.

Od pierwszej biografii Władysława Łuszczkiewicza napisanej, w 1902 r. przez Stanisława Tomkowicza ("Rocznik Krakowski" T.5), przez pomniejsze teksty i znakomity biogram pióra Adama Bochnaka w *Polskim Słowniku Biograficznym* (XVIII, Wrocław 1973), aż po książkę, która ukazała się w stulecie objęcia przez niego funkcji pierwszego dyrektora MNK, autorstwa jego prawnuczki i historyczki sztuki, Marii Rzepińskiej *Władysław Łuszczkiewicz. Malarz i pedagog* (Kraków 1983), i późniejsze teksty, odczuwamy niedosyt w opisie życia i działalności tego niezwykle pracowitego i sumiennego artysty, pedagoga i działacza na rzecz kultury. Częściowo zaspokaja ją i dopełnia niniejsza dysertacja doktorska. Autor zwraca przy tym uwagę na ważny aspekt związany z instytucją, na której czele stał przez 17 lat Władysław Łuszczkiewicz: do dzisiaj nie powstała obszerna monografia na temat dziejów najstarszego Muzeum Narodowego w Polsce. Być może swoją rozprawą da asumpt badaczom do podjęcia trudu opracowania tego niezmiernie potrzebnego i ważnego dla muzealnictwa, Krakowa i kultury polskiej tematu.

Pracę mgr Sławomira Adama Mroza pt. "Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900). Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie" otwiera reprodukcja portretu Łuszczkiewicza wykonanego przez Alfreda Römera ok. 1887 r. To jedyna reprodukowana ilustracja w tej pracy. A szkoda, wszak fotografie dotyczące wystaw, ciekawszych eksponatów, plakatów informujących o wystawach, czy też współpracowników Łuszczkiewicza, albo ważniejszych darczyńców na rzecz MNK, znakomicie dopełniłyby obraz tej rozprawy. Na str. 297 Łuszczkiewicz tak oto pisze o sytuacji lokalowej MNK: "sale ekspozycyjne sprawiają wrażenie nieomal składów dzieł sztuki".

Najważniejszą część swojej pracy autor zawarł w trzech rozdziałach, dzieląc je chronologicznie na lata: 1879-83 - prac organizacyjnych i przygotowawczych związanych z otwarciem MNK, oraz lata 1883-88 i 1889-1900 - tj. okres kiedy pełnił funkcję dyrektora MNK aż do swojej śmierci. Niestety, we wstępie nie znajdujemy wyjaśnienia, skąd wzięła się cezura dzieląca jego dyrektorowanie na dwa okresy. W rozdziałach starał się zastosować układ problemowo-chronologiczny. Ale pomimo to nie ustrzegł się powtórzeń, nawiązań i przypomnień do treści wcześniej zamieszczonych.

Pierwszy rozdział dotyczy biografii Władysława Łuszczkiewicza. Ponieważ jego postać jako malarza i profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie doczekała się już kilku większych i mniejszych opracowań, mgr Sławomir Adam Mróz zdecydował o niepodejmowaniu szczegółowych poszukiwań genealogicznych dotyczących rodziny Łuszczkiewiczów. Mimo tego zastrzeżenia udało mu się na podstawie materiałów z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego uszczegółwić niektóre fakty z biografii Łuszczkiewicza i jego rodziny. Może niektóre poszukiwania nad biograficzno-genealogicznymi relacjami byłyby wzbogacające dla jego pracy. Dotyczy to np. Krzyżanowskich, pojawia się bowiem pytanie, czy matka Władysława Łuszczkiewicza, Elżbieta Emilia z Krzyżanowskich była spokrewniona ze Stanisławem Krzyżanowskim, założycielem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa? Kim był dla Łuszczkiewicza bohater jego obrazu "Portret pianisty Ignacego Krzyżanowskiego"?

Ważny jest też fragment biografii Łuszczkiewicza dotyczący jego zagranicznych studiów w Dreźnie i Berlinie, ale także w Antwerpii pod okiem belgijskiego malarza Louisa Gallait'a, preferującego malarstwo historyczne. W tym okresie bowiem zwiedził wiele europejskich muzeów i chyba największe wrażenie zrobiła na nim drezdeńska Gemäldegalerie, która później stanowiła dla niego wzór ekspozycji dzieł sztuki (str. 273).

Autor obszernie opisał pierwszy etap prac organizacyjnych od 1879 r., kiedy w Sukiennicach zorganizowano słynny jubileusz Józefa I. Kraszewskiego. Tam też w ciągu czterech lat od pomysłu znalazło swoją siedzibę pierwsze (i jedyne do 1918 r.) muzeum na ziemiach polskich, które w nazwie miało przymiotnik "narodowy" (zob. strona internetowa MNK). Po uchwaleniu statutu i budżetu Muzeum Narodowego Rada Miejska Krakowa 27 VII 1883 r. powołała Władysława Łuszczkiewicza na stanowisko jej dyrektora. 26 IX 1883 na posiedzeniu Komitetu MNK Łuszczkiewicz zaprezentował kilkadziesiąt obiektów przekazanych w formie darów (str. 70), które stanowiły pierwszy zasób dzieł sztuki powstającego muzeum. Zasadne byłoby sporządzenie listy darczyńców MNK, zwłaszcza tych, dzięki którym możliwe było otwarcie pierwszej ekspozycji MNK; z zaznaczeniem przy darze, kim byli i skąd pochodzili etc.

Łuszczkiewicz, znawca sztuki romańskiej i jeden z największych w tym zakresie autorytetów w Polsce, starał się przede wszystkim o zorganizowanie działu sztuki średniowiecznej, jego zasługą było m.in. pozyskanie na rzecz MNK słynnej rzeźby Madonny z Kruźlowej z XV w. Ale nie zaniedbywał działu sztuki współczesnej. W czasach jego dyrektury w MNK znalazły się obrazy najwybitniejszych malarzy polskich: oprócz Jana Matejki, Artura Grottgera, Józefa Chełmońskiego i Henryka Rodakowskiego także m.in. Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Maurycego Gottlieba i Jacka Malczewskiego oraz rzeźby Oskara Sosnowskiego czy Piusa Welońskiego. Zdołał też pozyskać dla zbiorów MNK niezwykle cenną kolekcję gemm i kamei Konstantego Schmidta-Ciążyńskiego.

Dyrektora Łuszczkiewicza poznajemy przy koordynacji prac adaptacyjnych pomieszczeń w Sukiennicach (m.in. Langierówki), organizacji ekspozycji stałej w Sukiennicach i różnych modyfikacjach tej ekspozycji oraz wystaw czasowych i okolicznościowych (w 1884 r. - w trzechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego, w 1891 r. - w setną rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3 Maja, w 1894 r. - Wystawa Kościuszkowska w setną rocznicę insurekcji). Swoje wrażenia i uwagi z pierwszej wystawy MNK Łuszczkiewicz ogłosił w broszurce "Z wystawy starożytności z czasów Sobieskiego w Sukiennicach" (Kraków 1883). Według jego wizji MNK miało gromadzić dzieła sztuki i zabytki archeologiczne mające związek ze sztuką. Łuszczkiewicz podkreślał "misyjny" charakter kierowanej przez siebie instytucji. Muzeum Narodowe miało przypominać o najważniejszych wydarzeniach narodowych i udostępniać publiczności związane z nimi dzieła sztuki. Z pracy doktoranta dowiadujemy się o gromadzeniu i pozyskiwaniu obiektów

muzealnych, ale także, co niemniej ważne, o ich inwentaryzacji, zabezpieczeniu i konserwacji, a nawet ratowaniu (zwłaszcza zabytków kościelnych) od całkowitego zniszczenia. W tym fragmencie pracy poznajemy z korespondencji Łuszczkiewicza ówczesny "rynek sztuki", nazwiska ofiarodawców i sprzedawców dzieł sztuki, ziemian, mieszczan, artystów, kolekcjonerów i... duchownych oraz ich stosunek do pierwszego muzeum narodowego na ziemiach polskich.

Łuszczkiewicz przyczynił się do popularyzowania MNK i znajdujących się w nim zbiorów przez opracowanie w latach 1885 i 1890 dwóch pierwszych katalogów MNK pod tym samym tytułem: "Obrazy i rzeźby będące własnością Muzeum Narodowego. Katalog tymczasowy" (Kraków). Na łamach prasy, szczególnie krakowskiego "Czasu" zamieszczał informacje o działalności MNK. Przyczynił się do popularyzacji sztuki polskiej także poprzez równoległą działalność w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa; w latach 1898-1900 był jego prezesem. "Zainicjował tam i do ostatnich dni życia prowadził wycieczki po zabytkach Krakowa, które umiał, jak mało kto, żywo i przyjemnie objaśniać" (Adam Bochnak). Możemy sobie wyobrazić, że podobnie oprowadzał po "swoim" muzeum w Sukiennicach. Szkoda, że autor nie zacytował opinii o Łuszczkiewiczu np. Mariana Sokołowskiego, który był jego współpracownikiem i wygłosił przemówienie na pogrzebie, czy Feliksa Kopera, drugiego dyrektora MNK.

Z uwag krytycznych chciałam zwrócić uwagę na liczne powtórzenia, od często pojawiającej się frazy: "bohater niniejszej dysertacji", przez wielokrotną informację o "odezwie do Kraju", wystawie z 11 września 1883 r., objęciu przez Łuszczkiewicza stanowiska dyrektora MNK, oraz sytuacjach związanych z nabywaniem obrazów, np. "Śmierć Ellenai" Jacka Malczewskiego, "Hołd pruski" i "Dziewica orleańska" Matejki, aż po powtórzony niemal cały akapit (str.92). Uzupełnień wymagają nazwiska, często podawane bez imion. Pojawiają się pozornie tajemnicze postaci, jak np. Umiński (naczelnik Ekonomatu miejskiego); prawdopodobnie chodzi o Piotra Umińskiego, naczelnika od r. 1881 r. Biura Ekonomicznego w Krakowie. Prosi się o uzupełnienie imion darczyńców na rzecz MNK: Ciecierskiego (ze str. 143), Górskiego (ze str.146), Lundy ze Lwowa (ze str. 173). Dotyczy to też niejakiego Feldmanowskiego z Poznania, który przekazał do zbiorów MNK sztychy Stefana della Belli (s. 70). Nie wiemy o kogo chodzi przy nazwisku artysty Belluciusa z Wenecji (str. 183). W przypadku H. Jordana, który narzekał na rzadkie spotkania Komitetu MNK po 1889 r., autor miał zapewne na myśli Henryka Jordana, radnego m. Krakowa i prof. ginekologii UJ (str. 242). Imiona ks. kanonika Ćwiklińskiego z Kielc (str. 217), ks. Raczki (?,

Rączki?) (str. 227) można odnaleźć w "Elenchusach". Uzupełnień wymagają także adresy bibliograficzne: np. brak tytułu i daty ogłoszenia "odezwy do duchowieństwa" w sprawie pozyskiwania dzieł sztuki z kościołów do MNK w Sukiennicach (str.211) czy "Opisu Amfiteatru Nowodworskiego i jego obrazów" Eliasza Walerego [chyba chodzi o Walerego Eliasza Radzikowskiego] (str. 234). Można pominąć niewiele wnoszące do treści motta, zamieszczone na początku rozdziałów. Na str. 29 błędnie umieszczony akapit, który powinien być przeniesiony do wstępu. Zbędny jest tak obszerny opis autonomii Galicji i historii Krakowa, które są powszechnie znane. Dotyczy to także jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego z 1879 r. Incydentalnie pojawiają się pomyłki - chochliki komputerowe: np. na str.43 zamiast: "W Krakowie zachowano pamięć późniejszych koronacji, pogrzebów królewskich" - Powinno być: "W Krakowie zachowano pamięć koronacji, pogrzebów królewskich." Na str. 160 czytamy o "kaligraficznym" portrecie arcyks. Rudolfa Habsburga, chodzi zapewne o litograficzny portret. Zdarzają się literówki (np. zamiast Langierówka jest Langerówka) i niezręczności językowe: np. "przykuwa spojrzenie fakt" (str. 120), "zabrał niesprecyzowaną rzeźbę" (str. 211), "Spośród obiektów, które trafiły do Muzeum w formie darów w 1889 r. Łuszczkiewicz zaznaczył o licznie ofiarowanej w tym czasie rzeźbie" (str. 310).

Zdarza się, że różne tytuły dotyczą tych samych obrazów, np. "Świeczniki chrześcijaństwa" i "Pochodnie Nerona" Henryka Siemiradzkiego, ale autor nie wyjaśnia tego czytelnikom, np. "Świeczniki chrześcijaństwa" (znane także pod tytułem: "Pochodnie Nerona"). Podobnie jest z tytułem obrazu Zdzisława Suchodolskiego: "Noc w stajence Betleemskiej" i "Noc w szopie betleemskiej" (a może jeszcze "Św. Rodzina w stajence betlejemskiej"?). Na s. 380 informuje o portrecie Chojeckiego (Charles-Edmonda); powinno być portret Edmunda Chojeckiego (pseud. Charles Edmond). Na str.181 przy informacji o Portrecie Stanisława Augusta Poniatowskiego zamiast Bacciarellego, powinno być Marcello Bacciarellego (tak jak na str. 286). Pisząc o obiektach pozyskanych do MNK, dot. Henryka Rzewuskiego, Ignacego Domeyki i Adama Mickiewicza (str.332), nie informuje nas, o jakie obiekty chodzi? Nie wiemy też, kim był Adam Boznański w stosunku do Olgi Boznańskiej (str. 370); prawdopodobnie chodzi o jej ojca. W opisach korespondencji o wiele ważniejsza jest treść listu aniżeli fakt, że nań odpisał (np. "Na propozycję sprzedaży obrazów przez Jana Marka ze Lwowa odpisał po kilku dniach (str.183) - nie wiemy, czy pozytywnie czy negatywnie?). Z kolei w innym miejscu, pisząc o zainteresowaniu zbiorami krakowskimi badaczy zagranicznych i przyjeździe do Krakowa w 1896 r. dwóch niemieckich historyków z

Berlina, ciekawych obrazu Hansa Dürera (str. 414), nie podaje ich nazwisk, ani tytułu obrazu Dürera. Czasami narracja autora przypomina lekturę inwentarza archiwalnego, czyli dokładny opis spotkań, wymiany korespondencji. O jednym z najbliższych współpracowników dyrektora Łuszczkiewicza, Faustynie Jakubowskim napisał, że pamięć o nim "została praktycznie całkowicie zatarta". Niezupelnie, doczekał się hasła w *Polskim Słowniku Biograficznym*, ale... zabrakło w nim informacji na temat jego ważnej działalności w MNK. Casus Jakubowskiego pokazuje, jak także w encyklopedycznych artykułach pomijane są mało efektowne aspekty biografii.

Nasuwa się pytanie, czy Władysław Łuszczkiewicz zasługuje na specjalne przypomnienie jego działalności na stanowisku pierwszego dyrektora MNK? Czy zasługuje na przypomnienie nudnego projektowania budżetów, sporządzania corocznych sprawozdań z działalności MNK, obmyślenia akcji promocyjnych MNK etc.? Otóż na przykładzie pracy mgr Sławomira Adama Mroza możemy potwierdzić, że owa działalność jest istotnym dopełnieniem biografii Łuszczkiewicza. Dzięki jego rozprawie możemy odsłonić kulisy sumiennej, wytrwałej pracy pierwszego dyrektora MNK i jej efekty, jego pracę pozytywistyczną na rzecz sprawy publicznej, która po klęsce powstania styczniowego dominowała nie tylko w Królestwie Polskim, ale także w Galicji. W ciągu siedemnastoletniej działalności Władysława Łuszczkiewicza zbiory MNK od kilkudziesięciu w 1883 r. osiągnęły liczbę 10364 eksponatów w 1900 r. O jego sukcesie świadczy chociażby fakt, że w pierwszej dekadzie marca 1887 r. wystawę w MNK zwiedziło niemal 2 tys. osób, podczas kiedy Muzeum Czartoryskich - 153 osoby. Czytając rozprawę doktoranta Sławomira Adama Mroza można dojść do konstatacji, że nie do końca sprawdza się powiedzenie: "sztuka nie ma ojczyzny". Choć dzieła artystów wybitnych mają charakter uniwersalny, to w sposób naturalny utrwalają elementy ducha narodowego. Doktorant w swojej pracy zwraca naszą uwagę na ważność i ponadczasowość pracy Władysława Łuszczkiewicza, niezwykle ważnej postaci dla dziejów Krakowa i jego kultury, który położył mocne podwaliny pod działalność Muzeum Narodowego. Wnoszę o dopuszczenie mgr Sławomira Adama Mroza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 17 X 2022 r.

Dr hab. Elżbieta Orman, prof. IH PAN